

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 54 (3)/2020, s. 37–50



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2020.047>

DARIUSZ DOLAŃSKI*

Wizja kobiety i mężczyzny w dobie sarmatyzmu Refleksja nad *Sukcessem świata* Gaudentego Pikulskiego

Images of man and woman in the age of Sarmatism A reflection on *Sukces światy* by Gaudenty Pikulski

Streszczenie: Gaudenty Pikulski był teologiem i historykiem, autorem kompendium dotyczącego dziejów świata, w którym historia o stworzeniu Adama i Ewy stała się pretekstem do rozważań o relacji kobieta–mężczyzna. Podpierając się autorytetem nowożytnych teologów, ze stworzenia Ewy po Adamie i z jego żebra Pikulski wywiódł dowód na podległość kobiety mężczyźnie. Wywód Pikulskiego jest jednocześnie krytyką współczesnej mu obyczajowości, w której kobiety usiłowały zajmować miejsce równe mężczyznom. Początków łamania tego danego od Boga naturalnego porządku rzeczy Pikulski doszukuje się w świecie antycznym.

Summary: Gaudenty Pikulski was a theologian and historian, author of a compendium on world history, in which the story of the creation of Adam and Eve inspired him to re-

* Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, al. Wojska Polskiego 69, 65-752 Zielona Góra, d.dolanski@ih.uz.zgora.pl, ORCID: 0000-0002-1549-8820.

flect on the relationship between men and women. Drawing on the authority of modern theologians, Pikulski obtained evidence for the submission of women to men, based on Eve's creation from Adam's rib. Pikulski's argument is critical of his contemporary morals, in which women attempted to take a place that was equal to men. Pikulski traces the beginnings of the breach in the God-given natural order back to antiquity.

Słowa kluczowe: Gaudenty Pikulski, sarmatyzm, historiografia polska XVIII w., kobieta, mężczyzna

Keywords: Gaudenty Pikulski, Sarmatism, Polish historiography of the 18th century, woman, man

Od stuleci jedną z zasad porządkujących życie społeczne są relacje między mężczyznami i kobietami wraz z całym bagażem argumentów wyznaczających im określone miejsce w rodzinie i społeczeństwie. Do przełomu XIX i XX w. porządek ten, jak się zdaje, był jasno określony, ale z jednej strony potrzebował sukcesywnego podtrzymywania, a z drugiej – z wielu powodów – był też naruszany, zdaniem wielu zbyt często i zbyt trwale. Do nich należał polski teolog i historyk Gaudenty Pikulski.

O jego życiu wiadomo niewiele. Był aktywny w pierwszej połowie XVIII w., zmarł w 1763 r. Był bernardynem, prawdopodobnie ok. 1740 r. ukończył studia w zakresie filozofii i teologii, uzyskał święcenia kapłańskie i został lektorem teologii. W latach 1750–1760, z przerwą w latach ok. 1753–1754, gdy wykładał teologię w seminarium w Zasławiu, pracował w seminarium duchownym we Lwowie. W latach 1761–1763 był gwardianem w Zbarażu, po czym wrócił do Lwowa, by prawdopodobnie kontynuować pracę pedagogiczną¹. Pikulski należał do współpracowników biskupa kamienieckiego Mikołaja Dembowskiego (ok. 1680–1757) i administratora diecezji lwowskiej Stefana Mikulskiego w przygotowaniu chrztu pochodzącego z Podola Żyda – Jakuba Franka (1726–1791), przywódcy heretyckiej wobec judaizmu żydowskiej grupy religijnej, przejawiającej przychylnie

¹ J. Loretz, *Pikulski Gaudenty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, red. E. Rostkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 225.

wobec katolicyzmu stanowisko². Pikulski został opiekunem duchownym i spowiednikiem frankistów, którzy stali się dla niego głównym źródłem informacji do napisania wyraźnie antysemickiego dzieła *Złość żydowska przeciwko Bogu i bliźniemu prawdzie i sumieniu na objaśnienie talmudystów* (1758, wyd. 2 – 1760), którą można uznać za pierwszą w języku polskim próbę przedstawienia historii, obyczajów i religii żydowskiej³. Drugim dziełem, które zapewniło Pikulskiemu miejsce w historii, był opublikowany po raz pierwszy w 1765 r., ale wykorzystywany w klasztorach bernardynów i bonifratrów aż do połowy XX w., *Rok bogomyślny z poczwórnymi na każdy dzień medytacjami*⁴. Bernardyn był ponadto autorem wydanego po łacinie podręcznika teologii moralnej dla młodych teologów *Panis Quotidianus Juventis Sacre In laboroso Examine ad Ordines* (1750). Czwarte dzieło Pikulskiego to przystępnie napisana historia powszechna zatytułowana *Sukcess świata, czyli historia uniwersalna* (1763).

Sukcess świata poprzedzał inną, szerzej znaną syntezę Szymona Majchrowicza (1717–1783) pt. *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich wieczny upadek*⁵. Pikulski w swoim sposobie widzenia świata nie odbiegał od sposobu myślenia, który charakteryzował współczesnych mu, ale też i wcześniejszych, jak i późniejszych przedstawicieli nurtu sarmacko-teologicznego w historiografii polskiej. Jego dzieje świata rozpoczynają się biblijnym

² A. Kraushar, *Frank i frankiści polscy 1726–1816. Monografia historyczna*, t. 1, Kraków 1895, s. 80; J. Doktor, *Jakub Frank i jego nauka na tle kryzysu religijnej tradycji osiemnastowiecznego żydostwa polskiego*, Warszawa 1991; idem, *Śladami mesjasza-apostaty. Żydowskie ruchy mesjańskie w XVII–XVIII wieku a problem konwersji*, Wrocław 1998; idem, *Frank Jakub Lejbowicz*, w: *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia ludzie*, t. 1, oprac. Z. Bobrzyńska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 830.

³ J. Doktor, *Złość żydowska*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 439–440.

⁴ J. Lorentz, op. cit., s. 225.

⁵ Życie i dzieło Szymona Majchrowicza po 2000 r. spotkały się z zainteresowaniem badaczy, które zaowocowało złożoną w 2013 r. na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego pracą doktorską Piotra Sebastiana Ślusarczyka pt. „Między traktatem historycznym a publicystyką. Studium o »Trwałości szczęśliwej królestw« Szymona Majchrowicza” oraz monograficznym opracowaniem zbiorowym religijnych tekstów poetyckich pt. *Szymon Majchrowicz 1717–1783. „Nauka zbawienna na missyi Societatis Jesu zuyczayna” (Lwów 1763)*, red. O. Shkurgan, Warszawa 2018.

stworzeniem i potem, postępując od Adama i Ewy, łączą wątki zaczerpnięte ze Starego Testamentu z grecką mitologią i historyczną rzeczywistością.

Synteza Pikulskiego składa się z sześciu ksiąg. Księga ostatnia, obejmująca połowę dzieła, jest poświęcona historii Polski. Poprzedzające ją części koncentrują się na dziejach powszechnych. I tak w księdze pierwszej zostały opisane dzieje od Adama i Ewy do budowy wieży babilońskiej. Księga druga zatytułowana *O początku monarchii, królestw i prowincji miast przedniejszych* zawiera problematykę początków państw i miast oraz opis zajęć ludzkich. Wymienione są tu najślawniejsze miasta oraz najślawniejsi starożytni myśliciele i na równych prawach zostały potraktowane wszystkie części świata. Księga trzecia jest poświęcona monarchii afrykańskiej, Persji, państwu macedońskiemu i greckiemu oraz starożytnemu Rzymowi. Księga czwarta traktuje o państwach Azji, Afryki i Europy. W części tej najwięcej miejsca Pikulski przeznaczył na opis państw Starego Kontynentu. Księga piąta, stanowiąca ok. połowy liczącego ponad 800 stron dzieła, to historia Polski.

Większość pojedynczych opisów zawartych w pracy Pikulskiego kończyła się tzw. ciekawościami. Była to forma uzupełnienia treści podstawowej, której narracja przybrała formę pytań i odpowiedzi. Pytania te z reguły dotyczyły rzeczy istotnych: rozwiązań ustrojowych, historycznych dokumentów itp., ale zdarzały się też wśród nich pytania o charakterze teologicznym, zwłaszcza w odniesieniu do dziejów najdawniejszych, dające np. pod rozwagę kwestie odnoszące się do aktu stworzenia człowieka.

I właśnie historia o stworzeniu Adama i Ewy stała się pretekstem do wyłożenia poglądów dotyczących porządku świata i relacji między kobietą i mężczyzną. Pikulski nie był w tym zakresie prekursorem. Spory o kobietę, jej naturę i jej rolę w rodzinie i społeczeństwie toczyły się od czasów antyku, a w chrześcijaństwie przybierały formę dyskusji teologicznej zmierzającej do wniosku o naturalnym podporządkowaniu kobiety mężczyźnie⁶.

⁶ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 114–117; H. Dziechcińska, *Kobieta w życiu i literaturze w XVI–XVII wieku. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2001, s. 12–25; A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, z. 3, s. 405–421.

Pikulski podzielał ten pogląd i jego zdaniem ten dany od Boga naturalny porządek rzeczy we współczesnych mu czasach był burzony, co uwidaczniało się przede wszystkim w braku posłuszeństwa żon wobec mężów i coraz powszechniejszych rozwodach, ale też w naturalnej skłonności kobiet do nadmiernych ambicji⁷. Nie bez znaczenia jest tu przymiotnik „naturalny”. Pikulski, używając go, jest daleko od oświeceniowego dyskursu i stosuje go z jednej strony w znaczeniu „dany od Boga” czy też „zgodny z wolą Bożą”, z drugiej w oderwaniu od boskiego pierwiastka, w stosunku do cech, które przypisuje różnym podmiotom, w tym kobietom stojącym tej woli Boskiej wspak.

Uczony bernardyn przypomina więc porządek stworzony przez Boga, który w swej mądrości przewidział naturalną skłonność niewieścią do jego łamania. To z jej powodu Stwórca postanowił, by kobietę uczynić młodszą od mężczyzny, do tego nie tylko młodszą, ale też z niego zrodzoną. Biorąc po uwagę naturalny porządek rzeczy – zauważa Pikulski – to raczej mężczyzna powinien być urodzony przez kobietę, a nie ona stworzona z jego części. Bóg jednak postanowił inaczej. Przede wszystkim, by pierwsza matka nauczyła swoje córki, że mają szanować swoich mężów niczym ojców. Ponadto, by kobiety wiedziały, że żony są dla mężów niczym dzieci, które winne są im posłuszeństwo⁸. Do tego jeszcze kobiety są niestateczne z natury, chciałyby więc choćby co roku zmieniać mężów, a nawet mieć ich kilku na raz, wykorzystując pretekst, że wszyscy oni są z niewieścich kości⁹. Pikulski podawał, że ma też inne argumenty na to, dlaczego kobieta jest zrodzona z mężczyzny, ale ich nie przytoczył – jak stwierdził – ze względu na swój zakonny stan.

Trudno zgadywać, co to mogłyby być za argumenty, ale być może za zasłoną milczenia ukryte zostało to, co wiązało się ze sferą seksualnej obyczajowości, a co mogło być dobrze znane spowiednikowi. Bo jest też i czwarta przyczyna związana z zapobieżeniem miłosnym relacjom między

⁷ G. Pikulski, *Sukces świata, czyli historia uniwersalna o pierwszych rodzicach Adamie i Ewie, początku monarchii, królestw i miast sławniejszych zaczawszy od stworzenia świata aż do teraźniejszych czasów*, Lwów 1763, s. 34.

⁸ Ibidem, s. 33–34.

⁹ Ibidem, s. 34.

mężczyznami: gdyby Bóg stworzył mężczyznę z kości Ewy, dałby mu prawo „tak konkurować o dożywną przyjaźń mężczyzn, jak teraz kawalerowie starają się o damy, skąd by wiele nieprzystojnych nastąpiło rzeczy”¹⁰. Ten wątek jest wspomniany zaledwie tymi słowami, szybko porzucony i w dalszej części dzieła nie jest kontynuowany.

W rozumowaniu Pikulskiego istotne znaczenie ma to, że kobieta została stworzona z kości, a nie z ciała Adama. Natura tutaj bowiem przeczuwała, że Ewa niczym kość stanie Adamowi w gardle. Bernardyn radzi więc wszystkim mężom, żeby się nie martwili, jeśli im się dostanie niepokorna i krnąbrna żona. W zasadzie trzeba nauczyć się z tym żyć, bo mężczyzna prędzej sam siebie zgryzie niż tę kość¹¹.

Pikulskiego nurtuje też pytanie, dlaczego kobieta została stworzona z żebra Adama, a nie z jakiejś innej kości, np. z czaszki. Została przecież przeznaczona mężczyźnie do pomocy. A gdzież większa pomoc jak nie w głowie? Jak słuzenie radą w trudnościach? Znajduje na nie odpowiedź prostą: otóż Ewa dlatego nie została stworzona z kości czaszki, by wiedziała, że „nie jest przydana mężczyźnie do głównej dyspozycji, ale bardziej dla wygody i serca ukontentowania”¹². Uczony bernardyn proponuje też inne wytłumaczenia, ale i te lokują kobietę w raczej niekorzystnej sytuacji. Kobieta została stworzona z żebra, ponieważ żebro chroni serce, tak więc każda żona powinna być ze swej naturalnej funkcji blisko serca męża, niejako jego zasłoną. Może też chodzić o to, że żebro jest kością krzywą, dlatego także kobieta nie ma prostego umysłu¹³.

Następny wątek rozważań stanowi odpowiedź na pytanie, z którego żebra została stworzona kobieta. Bo i to, jak się okazuje, ma znaczenie dla jej relacji z mężczyzną. Człowiek ma 24 żebra. Czyżby Adam pierwotnie miał ich 25? – zastanawiał się teolog. Adam byłby wtedy niedoskonałym monstrum, a tylko doskonałego mężczyznę mógł stworzyć Bóg. Dla rozstrzygnięcia tego dylematu Pikulski sięga do teologicznych autorytetów. Z jednej strony prezentuje pogląd hiszpańskiego jezuita Benedicta Pereiry

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 38.

¹² Ibidem, s. 39.

¹³ Ibidem, s. 38–39.

(1535–1610), autora popularnego dzieła rozsądzającego wątpliwości z Księgi Rodzaju¹⁴, że Ewa była jednak stworzona z takiego dodatkowego żebra, tyle że było ono bardzo dobrze ukryte, więc nie czyniło z Adama monstrum¹⁵. Z drugiej strony powołuje się na włoskiego dominikanina Ambrosiusa Catharinusa (ok. 1484–1553), autora antyluterańskich pism, który często w swoich polemikach sięgał do interpretacji Księgi Rodzaju¹⁶ i który miał dowodzić, że Bóg wyjął z Adama jedno z 24 żeber i stworzył w to miejsce inne¹⁷. Pikulski skłania się ku drugiemu stanowisku. Kobieta ma być podporą dla mężczyzny, powinna być więc stworzona z potrzebnego, a nie dodatkowego żebra. Gdyby powstała z żebra dodatkowego, byłaby zbyt skłonna do zbytków. Przede wszystkim jednak ze strony Adama oddanie potrzebnego żebra było swoistym poświęceniem, które nakłada na żony różne obowiązki wobec mężów¹⁸.

Akcentując mocno służebną pozycję żony wobec męża, Pikulski jednocześnie opisuje żonę jako utrapienie mężczyzny: jest krnąbrna, płocha, rozrzutna, gadatliwa, bywa kością w gardle. Bóg postarał się więc złagodzić mężczyźnie ból związany z przydaniem mu kobiety i powołał Ewę do życia podczas snu Adama, by ten się dobrze wyspał, bo po ślubie nie był mu już dany tak spokojny wypoczynek¹⁹.

W rozważaniach Pikulskiego znajduje się też odpowiedź na pytanie, czy kobieta jest człowiekiem. Odpowiedź jest jednoznaczna: tak, choć już

¹⁴ B. Pererii, *Tertius tomus Commentariorum in Genesim. Super historia centum annorum, quam de sanctissimo patriarcha Abraham scripsit Moses, à capite duodecimo, usque ad vigesimum quintum. Continet hic tertius tomus, praeter copiosam verborum et sententiarum Mosis expositionem, amplius nonaginta principales disputationes, ad exactiorem atque vberiore[m] eiusdem historiae tractatum & cognitionem pertinentes*, Romae 1595; por. L. Blum, *Benedictus Pererius: Renaissance culture at the origins of Jesuit science*, „Science & Education” 2006, vol. 15, s. 279–304; Benet Perera (Pererius, 1535–1610). *A Renaissance Jesuit at the crossroads of modernity*, eds. M. Lamanna, M. Forlesi, „Questio. Annuario di storia della metafisica”, vol. 14, Turnhout 2014.

¹⁵ G. Pikulski, op. cit., s. 41.

¹⁶ Por. J. Schweizer, *Ambrosius Catharinus Politus (1484–1553) ein Theologe des Reformationszeitalters. Sein Leben und seine Schriften*, Münster i. W. 1910.

¹⁷ G. Pikulski, op. cit., s. 41.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

sformułowanie takiego pytania wskazuje, że jednak było to pole do dyskusji. Wątpliwości brały się z tego, że Ewa została stworzona z Adama, a więc nie tak jak on na podobieństwo Boże, lecz na wtórne wyobrażenie człowieka. Pikulski dowodził jednak, że kobieta i mężczyzna mają tę samą istotę, że kobieta jest nawet istotą doskonalszą, bo Adam był stworzony z gliny, ona zaś z ludzkiej kości. Na dowód, że kobieta w swym człowieczeństwie nie ustępuje mężczyźnie, przytoczył przykład Amazonek, Semiramidy i Heleny regentki kijowskiej (św. Olgi)²⁰ oraz zaliczonych przez siebie do uczonych: greckiej poetki Kleobuliny (VI w. p.n.e.), która miała być autorką wierszowanych zagadek²¹, egipskiej bogini płodności Izydy, która nauczyła Europę rolnictwa, oraz arkadyjskiej nimfy Karmenty²², której w mitologii rzymskiej przypisuje się wynalezienie alfabetu²³. Do rzędu uczonych kobiet zaliczył także wynalazczynię wełnianych nici – grecką boginię sztuki i nauk Minerwę²⁴ i rzymską boginię urodzaju Ceres, która pierwsza kazała zaprząć do pług woły i nauczyła swych poddanych piec chleb²⁵. Charakterystyczne, że poza św. Olgą i Kleobuliną wśród tych przykładów nie ma postaci historycznych. Nie miały też one w niczym podważać dominującej roli mężczyzny, są raczej potwierdzającym regułę wyjątkiem, wskazującym na to, że kobieta też może mężczyźnie dorównać. Zalety kobiet bowiem paradoksalnie wynikały głównie z ich wad. To dzięki ich nadmiernej gadatliwości w dzieciństwie mężczyźni uczą się przy nich mówić, a towarzysząca tej gadatliwości skłonność do niedotrzymywania tajemnic uczy mężczyzn ostrożności i powściągliwości w słowach²⁶.

Tak więc Bóg, tworząc mężczyznę i kobietę, wyznaczył im jednocześnie odpowiednie dla nich role. Ponieważ Ewa powstała jako druga i z kości

²⁰ Ibidem, s. 491.

²¹ L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, Warszawa 1956, s. 63–64.

²² G. Pikulski, op. cit., s. 49, 218.

²³ M. Grant, *Mity rzymskie*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1978, s. 68; P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. M. Bronarska et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 59; A. Kempniński, *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*, Warszawa 2001, s. 85–86.

²⁴ G. Pikulski, op. cit., s. 218.

²⁵ Ibidem, s. 223.

²⁶ Ibidem, s. 49, 218.

Adama, miejsce przynależne kobiecie to miejsce drugie po mężczyźnie i wobec niego służebne. Pikulski zastanawia się, jak to się stało, że ten naturalny porządek rzeczy jest burzony. Sięga tu do legend i tradycji. Z nich bowiem też wynika, że od początku świata kobiety zawsze były zależne od mężczyzn, nawet gdy były dziedzicznymi monarchiniami. Przywołuje tu przykład w pół legendarnej Semiramidy (Szammurama, małżonka Szamszaidada V, króla Asyrii w końcu IX w. p.n.e.), która sprawowała władzę w imieniu swego syna²⁷. Semiramida najpierw jako żona króla promowała swoich przyjaciół na wyższe urzędy, regularnie rozszerzając swoje wpływy, i w końcu zamordował męża, przebrała się w męską odzież i przejęła władzę w królestwie. W takim kamuflażu prowadziła wojny, założyła Babilon i dopiero po odniesionych sukcesach ujawniła swą tożsamość. Nie zaszkodziło to jej rządóm, a wprost przeciwnie – wzbudziła wśród poddanych podziw i zdumienie, że „białogłowa tak rozumnie rządziła państwem”²⁸, przy czym by tym państwem móc rządzić, musiała przyjąć męski strój i rolę. Na podporządkowanie kobiety mężczyźnie Pikulski znajduje także argumenty w prawie rzymskim, które nakazywało żonom niczym służebnicom stać obok siedzących w świątyni mężów²⁹. Argument ten został jednak wymyślony przez bernardyna, a pewniej przez jego poprzedników, bo uroczystości w religii rzymskiej odbywały się przed świątyniami i co do zasady wszyscy ich uczestnicy stali³⁰. Inny dowód wyższość mężczyzn nad kobietami miał wywodzić się z prawa starozakonnego, ponieważ zgodnie z nim ofiarę składano Bogu tylko z pierworodnych synów³¹, o czym rzeczywiście wspomina Stary Testament³². Jednak z czasem pozycje kobiet i mężczyzn zaczęły się wyrównywać i to za przyczyną mężczyzn, którzy nieroztropnie

²⁷ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 1053.

²⁸ G. Pikulski, op. cit., s. 223, 236.

²⁹ Ibidem, s. 35.

³⁰ Por. A. Gillmesiter, D. Musiał, *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków 2012, s. 64–70.

³¹ G. Pikulski, op. cit., s. 35.

³² Wj 22,28; por. J. Wilk, „Przeprowadzanie przez ogień” – ofiara z dzieci w czasach Starego Testamentu, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2011, nr 1, s. 5–15; S. Grzybek, *Starotestamentowe ofiary w ludziach a ślub Jeftego (Sędz. 11 30–40)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1956, nr 1–3, s. 9–23.

obdarzyli kobiety przywilejami. I tu Pikulski przechodzi do argumentów czysto historycznych, podpartych autorytetem antycznych pisarzy.

Powołując się na Liwiusza, Pikulski pisał, że pierwsze przywileje miały uzyskać kobiety po oblężeniu Rzymu przez Gnejusza Marcjusza Koroliana (początek V w. p.n.e.). Ten rzymski wódz wygnany z miasta powrócił na czele obcych wojsk i rozpoczął jego oblężenie. Trybuni dwukrotnie wysyłali do niego posłów z prośbą o odstąpienie od Rzymu, godząc się na unieważnienie wcześniejszego wyroku. Ten jednak odmawiał, stawiając miastu poniżające warunki. Wówczas Rzymianki udały się do jego matki i żony, prosząc, by one wybłagały syna i męża o łaskę dla miasta. Ta misja się powiodła, a senat przyznał pierwsze przywileje kobietom: od tego czasu miały cieszyć się większym szacunkiem niż mężczyźni, którzy mieli im ustępować pierwszego miejsca. Po raz drugi senat miał wyróżnić kobiety w czasach Kamillus (Marek Furiusz Kamillus, ok. 446–364 r. p.n.e.), który ślubował Apollinowi, że w podziękowaniu za odparcie wrogich wojsk odda mu w ofierze złotą koronę. Lecz gdy przyszło do jej wykonania, okazało się, że nie ma z czego jej zrobić. Wtedy Rzymianki przekazały na ten cel swoje klejnoty. Senat w zamian przyznał im trzy nowe przywileje: 1) prawo do noszenia na głowach złotych diademów, 2) prawo do oglądania publicznych przedstawień i 3) prawo do uczestniczenia przy boku mężów podczas uroczystości w świątyniach. Po raz trzeci – tym razem informację Pikulski podaje za Plutarchem – także za dyktatury Kamillus w podobnych okolicznościach kobiety miały uzyskać kolejnych pięć przywilejów: 1) prawo do wychwalania cnót zmarłej podczas pogrzebu, 2) prawo do siedzenia w świątyni, 3) prawo do noszenia dwóch sukni, 4) prawo do picia w określonych sytuacjach wina i 5) prawo dla brzemiennych, by spełniano ich prośby (zachcianki). W końcu po raz czwarty kobiety miały być wyniesione po oblężeniu Akwilei przez wojska Maksymina (Maksymin Trak, 172–238), gdy z ich włosów przygotowywano cięciwy do łuków. Po wojnie na ich cześć – jak podawał Pikulski za Juliuszem Kapitolinusem – zbudowano świątynię dedykowaną Venus Calvae (Łysej Wenus)³³.

Wszystkie te przywileje miały zostać z czasem przeniesione przez cudzoziemców do Polski. Co ciekawe, szczególną niechęć Pikulskiego budziło

³³ G. Pikulski, op. cit., s. 35–38.

nadanie praw do noszenia dwóch sukien, bo zmusiło mężów do wydania ostatniego grosza, by dogodzić zbytkom żon³⁴.

Wydarzenia, które przywoływał Pikulski, rzeczywiście opisywali wspomniani przez niego autorzy, tyle że ich relacje, poza Juliuszem Kapitolinusem, który współcześnie uchodzi za mało wiarygodne źródło³⁵, znacząco różniły się od wywodów bernardyna. Według Liwiusza po odstąpieniu Gnejusza Marcjusza Koroliana senat na pamiątkę udanej inicjatywy kobiet jedynie zbudował i poświęcił świątynię Fortuny Kobiet (Templum Fortunae muliebris)³⁶. Opisywane przez Pikulskiego jako dwa różne wydarzenia związane z oferowaniem złota przez kobiety dotyczą tej samej sytuacji opisywanej przez Liwiusza i Plutarcha. Także tutaj nie ma mowy o licznych przywilejach. Liwiusz podaje, że kobiety za swą hojność uzyskały ten zaszczyt, że na uroczystości ofiarne i igrzyska mogły jechać wozem cztero-kołowym, a w inne dni świąteczne i powszednie na wozie dwukołowym³⁷. Plutarch potwierdza natomiast jeden z wymienionych przez Pikulskiego przywilejów: prawo do pochwalnej mowy po śmierci³⁸.

W każdym razie bez względu na rzetelność przytoczonych przez Pikulskiego argumentów opisany przez niego proces prowadził do kryzysu w relacjach między mężczyznami i kobietami, w tym w szczególności do kryzysu małżeństwa³⁹. W jego diagnozie kobiety bowiem starały się od-

³⁴ Ibidem, s. 37.

³⁵ Por. *Historycy cesarstwa rzymskiego, żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłum. i oprac. H. Szelest, Warszawa 1966, s. 277. (Juliusz Kapitolinus był jednym z fikcyjnych autorów biografii cesarskich umieszczonych w zbiorze *Scriptores Historiae Augustae*; o miernej wartości historycznej tego źródła zob. R. Suski, *Jowisz, Jahwe i Jezus. Religie w „Historia Augusta”*, Warszawa 2014, s. 1–38).

³⁶ Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, księgi 1–4, tłum. A. Kościółek, wstęp J. Wolski, oprac. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 118 (Liwiusz, II.40).

³⁷ Tytus Liwiusz, s. 306 (Liwiusz, V.25).

³⁸ Plutarch, *Kamillus*, tłum. K. Korus, w: idem, *Żywoty równoległe*, t. 2, oprac. K. Korus, L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Warszawa 2005, s. 261 (8.4).

³⁹ Badania naukowe w różnych aspektach potwierdzają w dużej mierze diagnozę Pikulskiego; por. B. Baranowski, *Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce wieku XVII i XVIII*, Łódź 1955; A. Stapiński, *Wybrane zagadnienia obyczajowości seksualnej w dawnej Polsce. Gwałty, cudzołóstwo i inne czyny nierządne*, „Przegląd Dermatologiczny”

grywać w małżeństwie równą rolę z mężczyznami. W tym kontekście więc dobrze się stało, że kobieta jest zrodzona z mężczyzny, bo jeśli zwykle młodsze od mężów żony – nie zwracając uwagi na szacunek wobec starszych – wodzą swych mężów za nos, to cóż by się działo, gdyby były starsze od mężczyzny?⁴⁰ Duchowny zauważa, że są „w niektórych domach takie między małżeństwem niezgody, iż gdy przyjdzie drzwi uchylić jakby wrota samego piekła otworzył”⁴¹. Przyczynę kryzysu małżeństwa widzi w... posagach, które odgrywają ważniejszą rolę w decyzji o małżeństwie niż pobożność, cnoty i umiejętność prowadzenia gospodarstwa. Bernardyn narzeka, że stan małżeński powinien się nazywać raczej **małożeński** i przypomina, dlaczego małżeństwo określa się też mariaszem – oznacza przysięgę wierności aż do śmierci, czyli do mar⁴². Rozumowanie Pikulskiego, choć obrazowe, nie ma jednak nic wspólnego z rzeczywistym pochodzeniem polskiego słowa od francuskiego *mariage*⁴³. Pikulski ubolewa, że wierze katolickiej, w której małżeństwo – w przeciwieństwie do czasów pogańskich – nie jest zawierane przez powierzchowne znaki, lecz przez wyraźną przysięgę miłości aż do śmierci, powszechne stało się szukanie dyspensy do rozwodu. Oburza go to, tym bardziej że mimo powierzchowności zaślubin w czasach pogańskich w żadnym z pism nie znalazł informacji o rozwodach lub separacjach. Przestrzega jednak, że zwierzchność duchowna sądzi według powierzchowności rzeczy, a niesłuszny rozwód będzie oceniony na sądzie ostatecznym⁴⁴.

Cały wywód Pikulskiego jest komentarzem zmian we współczesnej mu obyczajowości w stosunkach rodzinnych i nie dotyczy roli kobiety i mężczyzny w dziejach, bo ta zresztą jest pochodną relacji wyznaczonej

1985, nr 1, s. 91–201; J. Tazbir, *Staropolskie dewiacje obyczajowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, nr 7–8, s. 1–13; R. Łaszewski, *Przestępstwa przeciwko religii i dobrym obyczajom w prawie wiejskim Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Historia prawa. Historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 185–191; T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej w XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

⁴⁰ G. Pikulski, op. cit., s. 34.

⁴¹ Ibidem, s. 43.

⁴² Ibidem, s. 42.

⁴³ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 143.

⁴⁴ G. Pikulski, op. cit., s. 46.

przez Boga w momencie stworzenia. Tak więc w opisie dziejów Pikulski wymienia wiele kobiet, ale są to matki, żony lub córki. Oczywiście pojawiają się też takie kobiety, które odegrały w dziejach istotną rolę, lecz te przedstawione są raczej w negatywnym lub neutralnym świetle, rzadko z zaznaczeniem ich historycznej roli. Na przykład o Kleopatrze (69–30 p.n.e.) jest tylko wzmianka, że była ostatnią władczynią Grecji i Egiptu⁴⁵. W wyraźnie czarnych barwach została odmalowana inicjatorka nocy św. Bartłomieja Katarzyna Medycejska (1519–1589), w przypadku której Pikulski przytacza rzekome epitafium z jej nagrobka:

Nikt odtąd nie mówi w piekle, że tylko trzy jędze,
Przydana Katarzyna dawnym w jednej sprzędze,
I owszem, gdyby tamte wypuszczono z piekła,
Stanęła by za wszystkie Katarzyna wściekła⁴⁶.

Elżbieta I (1533–1603), królowa Anglii, to niegodziwie spłodzona z Anny Boleyn⁴⁷ złoźnica, która kazała zabić Marię Stuart (1542–1567)⁴⁸. W przypadku Małgorzaty I (1353–1412), królowej Danii, Norwegii i Szwecji, Pikulski zamieścił krótką wzmiankę, że połączyła unią państwa skandynawskie⁴⁹, panowanie Ulryki Eleonory (1688–1741) przyczyniło się z kolei do osłabienia Szwecji⁵⁰. Na kartach jego książki pojawiają się też rywalizujące o władzę rosyjskie regentki, córki Piotra I: Anna (1708–1728) i Elżbieta (1709–1762)⁵¹. Elżbieta, która w końcu została imperatorką, jest przedstawiona w sposób pozytywny: „choć surowego ojca córka, przecież bardziej jak matka aniżeli pani i monarchini rządzi poddanemu swemi”⁵², zakazała wykonywania kary śmiecić, nie wtrącała się do sądów duchownych, wydała kodeks prawny, fundowała szkoły, „słowem pani pobożna”⁵³.

⁴⁵ Ibidem, s. 252.

⁴⁶ Ibidem, s. 358.

⁴⁷ Ibidem, s. 369.

⁴⁸ Ibidem, s. 366, 370.

⁴⁹ Ibidem, s. 422.

⁵⁰ Ibidem, s. 429.

⁵¹ Ibidem, s. 436.

⁵² Ibidem, s. 437.

⁵³ Ibidem.

W historii Polski – poza legendarną Wandą, co nie chciała Niemca⁵⁴ – pojawiają się m.in. Dąbrówka⁵⁵, Bona⁵⁶, Barbara Radziwiłłówna⁵⁷, ale żadnej z nich nie została przypisana jakaś znacząca samodzielna rola, co zresztą odpowiada porządkowi ustalonym wraz ze stworzeniem Adama i Ewy.

Miejsce kobiety, któremu zresztą Pikulski poświęcił wiele uwagi, jest jasne. Powinna być druga po mężczyźnie, odgrywać rolę służebną i być dla niego wsparciem. A jaka powinna być w tej relacji rola mężczyzny? Otóż, mężowie powinni otaczać żony specjalną opieką: „Tak bowiem ostrożnemu mężowi należy, ażeby naczynie im jest delikatniejsze i słabsze, tym bardziej na oku stawiał”⁵⁸, a ponadto, mimo że Ewa była „podlejsza i młodsza od Adama i z niego zrodzona”, uznawać wszystkie kobiety za matki, a więc prawem natury zobowiązani są szanować płęć, która dała im życie i większą część edukacji⁵⁹.

W swych poglądach Pikulski nie był oczywiście odosobniony, są one raczej manifestacją powszechnej postawy, typowej nie tylko dla stanu szlacheckiego. To, co zwraca uwagę, to zamieszczenie ich w przeznaczonym dla szerokiego grona czytelników historycznym kompendium. Autor zapewne widział konieczność przeciwstawienia się obserwowanym zmianom obyczajowym i różnymi drogami próbował przekazywać argumentację za utrzymaniem starego porządku. Argumentacja ta w znaczącej mierze wywodząca się z interpretacji Biblii, przynosiła także różne prawdy i półprawdy odnoszące się do historii, jak często wówczas bywało – przekazywane z drugiej ręki i oparte na autorytecie wcześniejszych i niekoniecznie przywoływanych w tekście autorów.

⁵⁴ Ibidem, s. 477–478.

⁵⁵ Ibidem, s. 486.

⁵⁶ Ibidem, s. 654.

⁵⁷ Ibidem, s. 656.

⁵⁸ Ibidem, s. 35.

⁵⁹ Ibidem.